

A
NOWY

Dziennik Łódzki

№ 278 | Sobota, dn. 8 października 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99 | Rok II
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5—7 wiecz.

Odprowa.

Jeden z dyrektorów B. G. K., J. K., przechodzi w dniach najbliższych na stanowisko prezesa Towarzystwa Kredytowego we Lwowie.

W związku z tem dyr. K. otrzymuje z B. G. K. odprowę w wysokości 120.000 zł.
Przeniesienie do Lwowa na inne stanowisko jest zgodne z życzeniem dyrektora K., jest to stanowisko bynajmniej nie gorzej płatne, od dotychczasowego stanowiska w B. G. K.

Znów zabójstwo polskiego robotnika

BERLIN, 7. X. (PAT.). W Zabrze policjant zastrzelił robotnika Józefa Misiola z Zabrze, który usiłował uwolnić dwie kobiety, aresztowane pod zarzutem przemycania mięsa przez granice.

Obniżenie płac na Pomorzu

TORUN, 6. X. (tel. wł.). Wobec niedojścia do porozumienia między przedsiawicielami pracodawców, a delegatami organizacji robotniczych na Pomorzu, w sprawie nowej, ogólnej taryfy płac, powołano komisję arbitrażową, która wydała orzeczenie w tej kwestii.

Orzeczeniem komisji arbitrażowej ogólna taryfa płac robotniczych na Pomorzu obniżona została o 4 proc., w przemyśle ceramicznym oraz w fabryce „Herfeld i Victorius” o 6 proc.

Nowy spis telefonów

WARSZAWA, 7. X. (PAT.). Nakładem Ministerstwa Poczty i Telegrafów został wydany spis abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce z wyjątkiem m. st. Warszawy na rok 1933/34.

Hitler contra Hugenberg.

BERLIN, 7. X. (PAT.). — W czasie urzędowego wczoraj przez niemiecko-narodowych wielkiego zgromadzenia przedwyborczego doszło kilkakrotnie do ostrych bójek z obecnymi na sali hitlerowcami, przyczem trzy osoby odniosły ciężkie rany, a kilka lżejsze. Interwenjowała policja, która przy użyciu pałek gumowych rozbrajała walczących. Podobne bójki powtórzyły się na ulicach.

Katastrofa samolotu.

LONDYN, 7. X. (PAT.). — Aeroplan wojskowy, ogarnięty płomieniami, spadł w pobliżu Surres. Do dwóch członków załogi poniosło śmierć, jeden jest ciężko ranny, a trzech pozostałych uratowało się przy pomocy spadochronów.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

ul. Główna 26

— Dziś premiera! —

Światła wielkiego miasta

W roli głównej z Charlie Chaplinem

„Kontrewolucja“?

KILKOGODZINNA BITWA POD CZELABIŃSKIEM
Kozacy i chłopci walczą z oddziałami G. P. U.

BERLIN, 7. X. (tel. wł.). Jak donoszą konsulowie niemieccy w Rosji w szeregu miast i stanic rejonów Wierchnieuralskiego, Orskiego i Troickiego (na Uralu) wybuchły powstania włościańskie, które trwają dotychczas, mimo represyj G. P. U.

W okręgu Orskim kilka stanic kozackich napadło na arsenał wojskowy garnizonu miejscowego, zagarnęło broń i amunicję, rozgabiło składy żywnościowe i rozpedziło sowiekt i G. P. U. Powstańcy (kozacy i włościanie) wyruszyli następnie pod dowództwem b. porucznika Syromiatina, traktem Troickim, znosząc po drodze sowchozy i kołchozy i podpalając urzędy sowieckie. Do powstańców przyłączyli się kozacy i włościanie z pobliskich stanic.

Kozacy rejonu Wierchnieuralskiego wraz z włościanami skierowali się do fabryki bioreckiej i turlańskiej, gdzie ostatnimi czasy wybuchło kilka powstań robotników miejscowych.

Prawie jednocześnie rozpoczęli się rozruchy w górskim okręgu Jekaterynburskim. Powstańcy wytonili oddział partyzancki, który rozpoczął działania w rejonie kolej żelaznej Troick—Czelabińsk. Partyzantom udało się przerwać na tym odcinku ruch kolejowy.

Przeciwko powstańcom władze sowieckie wysłały liczne oddziały G. P. U. oraz szwadron kawalerji. 60 km. od Czelabińska wywiązała się bitwa z udziałem kulmiotów i armat polowych.

Bitwa trwała w ciągu kilku godzin. Z jednej i drugiej strony liczba zabitych i rannych jest poważna. Powstańcy musieli odstąpić w step (dawny okręg Turgajski), gdzie

do nich przyłączyli się Kirgizi i Baszkirowie.

Z Orenburga do stanic powstańczych skierowano oddziały karne, zaopatrzone w artylerję i karabiny maszynowe.

W Czelabińsku, Jekaterynburgu Miassie i Zlatoustiu dokonywane są masowe rewizje. Również rewidowane są starannie pociągi na całej linii syberyjskiej.

Z Moskwy wysłano komisję śledczą.

Staniały nawozy.

WARSZAWA, 7. 10. (PAT.). — Spółka akcyjna eksploatująca sole potasowe obniżyła na sezon 1932-33 ceny nawozów potasowych.

Zagadkowe aresztowanie.

BERLIN, 7. 10. (PAT.). — Donoszą z Gliwic, że aresztowano tu redaktora narodowo-socjalistycznego „Deutsch-Front'u”. Powody aresztowania nie są dotychczas znane.

BEZ ZMIAN

Strajk gazowników w Warszawie
nie został zakończony
Urzednicy mają zwrócić akta i klucze od biur.

W gazowni warszawskiej w dalszym ciągu pracuje wojsko. Do wczoraj wieczór utrzymane zostało normalne ciśnienie gazu, jednak w ciągu nocy ciśnienie znacznie osłabło.

Przyczyną była zmiana personelu wojskowego.

W ciągu ubiegłej nocy odbywało się zdawanie i obejmowanie funkcji i pouczanie nowoprzybyłych oddziałów.

Okazała się potrzeba dokonania pewnych remontów w skomplikowanej maszynierji gazowni.

Dzisiaj rano o godz. 11 ciśnienie powróciło do normalnego stanu.

Bez poparcia

Zapowiadane na dziś poparcie strajku przez pracowników wydziałów administracyjnych magistratu oraz pracowników tramwajów — nie udało się. Wszędzie praca odbywa się normalnie.

Z tramwajów zdjęto chwilowo zarządzone pogotowie policji.

Władze bezpieczeństwa stwierdziły wzmogoną aktywność komunistów, którzy rozrzucają ulotki wzywające do akcji sabotażowej w gazowni.

Demonstracyjne angażowanie nowych pracowników

W dyrekcji gazowni odbywa

się od wczoraj rejestracja kandydatów na posady w gazowni. Zgłasza się bardzo wielu kandydatów. Znajdują się wśród nich inżynierowie i studenci.

Strajkujący urzednicy i monterzy, którzy posiadają jeszcze niewielkie sumy zainkasowane dla gazowni, otrzymali wezwanie do uregulowania tych spraw.

Urzednicy mają zwrócić akta i dokumenty i oddać klucze od biur.

O rokowaniach niema mowy

Wczoraj zgłosiła się do gazowni nowa zmiana robot-

ników, wysłana przez komitet strajkowy, który nadal stoi na stanowisku swej uchwały — zastrzymującej przy pracy niezbędną obsługę dla maszyn.

Komendant gazowni uznał pomoc taką za zbędną.

O rokowaniach dotąd niema mowy.

Zgłoszenia napływają

W dalszym ciągu napływają zgłoszenia chętnych do pracy. Są to przeważnie inżynierowie i studenci. Gazownia ma zamiar z tych ludzi utworzyć kadry rezerwowe.

Strajkujący są tym stanem rzeczy zaskoczeni.

NOWE ROZPORZĄDZENIA
uchwalone przez Radę Ministrów

WARSZAWA, 7. X. (PAT.). — Odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie rady ministrów, która poza zatwierdzeniem szeregu spraw bieżących, przyjęła m. innymi następujące projekty rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej: w sprawie obniżenia kosztów administracji komu-

nalnej, w sprawie likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telefon i Telegraf” oraz w sprawie kodeksu karnego wojskowego.

CYKLON NAD PALESTYNĄ

Panika na ulicach Tel Avivu

PARYŻ, 7. 10. (PAT.). — Donoszą z Palestyny, że burza, srocząca się na całym wybrzeżu wschodnim morza Śródziemnego, wyrządziła ogromne szkody. Miasto Tel-Awiv pozbawione jest elektryczności. Cyklon powyrwał z ziemi słupy telegraficzne. Po nagłym zgaśnięciu

światła elektrycznego nastąpiła w mieście panika. Wiele osób uległo kontuzji. Przy budowie nowego wiaduktu w Ber-Salemon burza zniszczyła 27 baraków. Według ostatnich informacji, zniszczona została również znaczna część zbiorów.

Zaczyna się!...

PIERWSZY MROZ W POLSCE

W Wilnie zanotowano 5 st. poniżej zera

WARSZAWA, 7. X. (tel. wł.). Dziś wczesnym rankiem, w Wilnie na Pochalanie notowano 5 stopni mrozu.

W górach przymrozki nocne dochodziły do 2 stopni.

W Warszawie noc ubiegła upełniła przy 0 Celsjusza.

W ciągu dnia w całym kraju temperatura wzrosła, dochodząc w godzinach przedpołudniowych w Warszawie do +6, w górach +4 na morzu +2.

(W Łodzi temperatura w południe wynosiła 12 stopni ciepła).

Po katastrofie w Grecji



Mieszkańcy Salonik, koczujący pod gołym niebem zdala od miasta, w obawie przed porównaniami wstrząsami.

Reorganizacja władz centralnych Nowa struktura ministerstw

Projekt komisji dla usprawnienia administracji.

Komisja dla usprawnienia administracji przy prezydium rady ministrów opracowała projekt reorganizacji Prezydenta Rzplitej o organizacji władz centralnych tj. biura prezydium rady ministrów i ministerstw.

Wedle tego projektu przy prezydium rady ministrów ma powstać gabinet ekonomiczny i gabinet polityczny. Przy gabinecie ekonomicznym urzędowałby instytut badania koniunktury i cen, podlegający obecnie ministerstwu przemysłu i handlu oraz urząd statystyczny.

W każdym ministerstwie istnieć ma gabinet polityczny ministra, który zajmowałby się realizacją programu politycznego ministra.

Dalej powstałoby biuro kierownictwa, podlegające szefowi podsekretarzowi stanu. Zadaniem tego biura byłoby opracowanie planu działania ministerstwa na dłuższy okres czasu, np. na rok.

Pozatem ministerstwo dzieliłoby się na departamenty, obok których istniałyby samodzielne sekretariaty ministerstw.

Projekt proponuje wprowadzenie przy każdym ministerstwie specjalnego biura kontroli, które przeprowadzałoby i, zw. kontrolę wstępną, natomiast kontrola następna należałaby do najwyższej izby kontroli państwa.

Kontrola ministerstw ma podlegać bądź fachowemu wiceministrowi, bądź też bezpośrednio ministrowi.

Jednocześnie prowadzone są prace nad uregulowaniem stosunków prawnoprawo-administracyjnych, między poszczególnymi urzędami, a ministerstwami.

Chodzi o urzędy, które nie wchodzi w skład ministerstw, a podlegają im jak np. urzędy miar itp. M. in. istnieje projekt pod-

porządkowania państwowego Instytutu eksportowego naczelnym wadzom samorządu gospodarczego.

Sprzeciwia się jednak temu ministerstwo przemysłu i handlu, uważając Instytut eksportowy za organ do specjalnych poruczeń.

Podział dóbr w Hiszpanji Bezprawna parcelacja i zaburzenia

PARYŻ, 7. 10. (tel. wł.) — Donoszą tu z Madrytu o olbrzymich zaburzeniach w prowincji Badajoz.

Od kilku dni trwa tam strajk robotników rolnych.

Podburzani przez agitatorów komunistycznych strajkujący robotnicy pomaszzerowali na majątki ziemskie, rozdzielili ziemię między siebie i zaczęli uprawiać na własną rękę.

Wysłane na miejsce oddziały żandarmerji przystąpiły do likwidowania akcji komunistycznej. Żandarmerja spędza robotników z pola.

Došlo do krwawych starć podczas których zraniono 9-ciu robotników rolnych oraz 3-ch żandarmerów.

NIEMCY PRZYJĘŁY ZAPROSZENIE na konferencję pięciu mocarstw

BERLIN, 7. 10. (PAT) — Dziś w godzinach przedpołudniowych zebrał się gabinet Rzeszy zajmuj-

ąc się zagadnieniami polityki zagranicznej. W kołach dobrze poinformowanych przewidują, że

dzisiaj jeszcze zapadnie decyzja gabinetu w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji, rząd w żadnym razie nie odrzuci zaproszenia angielskiego, lecz uzależni swój udział od pewnych warunków lub będzie domagał się późniejszego terminu. Decyzja w tej sprawie zapadnie mimo nieobecności ministra Spraw Zagranicznych Neuratha, który nie powrócił z urlopu i nie brał udziału w posiedzeniu gabinetu.

Komunistyczny „Welt am Abend“ podaje, że kanclerz von Papen w przeciwieństwie do ministra Reichswehry Schleichera zgadza się z Neurathem co do stanowiska rządu Niemiec w sprawie konferencji londyńskiej.

BERLIN, 7. 10. (PAT) — W wyniku dzisiejszych obrad gabinet Rzeszy powziął wieczorem decyzję w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji prasy rządowej rząd wyraził gotowość wzięcia udziału w konferencji wyrażając nadzieję, że konferencja rozpatrzy obiektywnie stanowisko Niemiec w sprawie równoprawnienia.

O rozbrojenie moralne Obrady w komisji zgromadzenia Ligi

GENEWA, 7. X. (PAT). W szóstej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów wywiązała się dziś interesująca debata na temat współpracy w organizacji pokoju a w szczególności w zwalczaniu fałszywych wiadomości prasowych.

Delegacja polska przedłożyła komisji projekt rezolucji, zwracający uwagę konferencji rozbrojenia na to, że pożądanym byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej dla przedyskuto-

wania problemów rozbrojenia moralnego, a w szczególności zwalczania fałszywych wiadomości.

W dłuższym przemówieniu poświęconem temu zagadnieniu delegat Polski, min. Szumilowski, oświadczył, że rząd polski przywiązuje duże znaczenie do problemów współpracy prasy w organizacji pokoju i przypominał, że delegacja polska wniosła do komitetu rozbrojenia moralnego projekt rezolucji, celem zwołania w odpowiedniej chwili międzynarodowej konferencji prasowej.

Istnieje doniosły problem fałszywych wiadomości to też trzeba znaleźć środki zaradcze przeciw temu złu. Jednak nie mogą tego uczynić rządy. Jest to zadanie dziennikarzy, którzy najlepiej znają swój teren pracy i potrafili znaleźć najlepsze załatwienie sprawy.

Celem akcji rządów byłoby tylko ułatwienie tej akcji przez zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej.

Skazanie szpiega.

BARANOWICZE, 7. X. (PAT). Nowogrodzki sąd okręgowy na se-sji wyjądkowej w Baranowiczach skazał w trybie doraźnym Szymona Kościółkiewicza, oskarżonego o uprowadzenie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego na śmierć przez powieszenie.

Nowy cios dla kościoła Antyklerykalna uchwała parlamentu w Vera Cruz

NOWY JORK, 7. X. (tel. wł.) — Z Meksyku donoszą o nowych prześladowaniach.

Parlament stanu Vera Cruz, na wniosek deputowanego z partji wolnomyślicieli, uchwalił ustawę, na mocy której wszyscy księża

katolicy pozbawieni zostają praw obywatelskich.

Ponadto uchwalony został inny wniosek, udzielający rządowi pełnomocnictw w sprawie całkowitej konfiskaty dóbr kościelnych na rzecz państwa.

Przemysł broni do Niemiec organizują hitlerowcy w Holandji

HAMBURG, 7. 10. (PAT) — Na granicy niemiecko-holenderskiej stwierdziła ostatnio straż graniczna kilkakrotnie przemysł broni. Obecnie okazuje się, że organizację go stworzona w tym celu „jaczajka“ hitlerowska w Hadze, na której czele stoją mjr. Diemmer von Willroda, zamie-

szkały na przedmieściu Hagi Voorburg i handlarz drzewa Patzig w Amsterdamie. W granicznych miasteczkach holenderskich Venlo Annhem i Nimwegen mają się znajdować większe składy broni i amunicji, przeznaczanej dla bojówek hitlerowskich w Niemczech.

Sprytny bankier i posłuszna córka Skandal w sferach finansowych stolicy

WARSZAWA, 7. 10. Z polecenia prok. Leisermanna aresztowany został wczoraj w Warszawie znany bankier i dyskontier weksli, S-1, wraz z córką Dorą, zamieszkały przy ul. Długiej.

Aresztowanie znanego bankiera wywołało wśród stołecznych sfer kupieckich i handlowych zrozumiałą sensację.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie nastąpiło wskutek wykrycia olbrzymich nadużyć i malwersacji na szkodę skarbu państwa i osób prywatnych. Między innymi sfalszowano podobno wykaz podatkowy.

Bankier i jego córka osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Dzielnej.

B. kacyk broni się Dwie sprawy Waldemarasa

RYGA, 7. 10. (PAT). Z Kowna donoszą, iż sąd okręgowy rozpatrywał dwie skargi o oszczerstwo przeciwko Waldemarasowi.

Pierwszą skargę wniósł Gylis, 6. poseł litewski w Pradze. W sądzie pokoju Waldemarasa sprawę tę przegrał, i został skazany na 2 tygodnie aresztu, jednakże w sądzie okręgowym, do którego Waldemarasa się odwołał, potrafił przytoczyć na szereg ważkich do-

wodów jakoby Gylis był na usługach wywiadu obcego. Wobec tego sąd okręgowy Waldemarasa uniewinnił.

Drugą skargę o oszczerstwo wytoczył generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych, Stenkelis, lecz sąd nie stwierdził złej roli ze strony Waldemarasa i również go uniewinnił...

Adwokat „ukradł“ kopalnię Nowa sensacja Lwowa

LWOW, 7. 10. (Tel. wł.) Po-wszechną sensację budzi we Lwowie sprawa adwokata dr. Maurycego Rozenbauma.

Dr. Rozenbaum otrzymał w r. 1928 od kilku przemysłowców niemieckich pieniądze na kupno terenów naftowych w Boryslawiu. — Adwokat miał kupić kopalnię na swoje nazwisko i występować nazewnątrż zwłaszcza wobec władz. Wzmiął za to o-raz wzamian za zarząd kopalnią miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 50 dolarów miesięcznie.

Dr. Rozenbaum kupił kopalnię „Nafta Nr 11“, a rozpatrzwszy się w interesach i upewniwszy, że kopalnia daje doskonałe dochody,

postanowił zawiadnąć nią i wykwiłować współników.

Wczoraj prokurator Tournelli i sędzia śledczy dr. Furgalski przeprowadzili rewizję w kancelarii dr. Rozenbauma.

Sprawa zagmatwana jest o tyle że prawnym właścicielem kopalni jest wciąż dr. Rozenbaum. Twierdzi on, że kopalnia jest jego bezsporną własnością, ponieważ z 18 tys. dolarów, jakie kosztowała kopalnia, kapitałiści niemieccy wypłacili tylko 6000 dolarów resztę zaś zapłacił on sam. Natomiast przeciwnicy jego utrzymują, że owe 12 tys. dolarów rzekomo włożone przez dr. Rozenbauma, czerpane były z dochodów kopalni.

Do Berlina — po instrukcje? Tajemnicza wycieczka Litwinowa

BERLIN, 7. 10. (PAT). — W związku z tajemniczym wyjazdem Litwinowa z Genuwy prasa niemiecka donosi, że sowiecki komisarz do spraw zagranicznych przybył incognito do Berlina, skąd uda się podobno na kilka dni do Moskwy. Litwinow powróci następnie znowu do Genuwy, aby wziąć udział w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojenia.

„Deutsche Allgemeine Zig.“ pisze przytem, jakoby delegacja sowiecka zapatrywała się bardzo sypmystycznie na obecny stan rokowań z Rumunją. Ostatnie spotkanie miało nie dać żadnych wyników. Litwinow miał jeszcze przed wyjazdem z Berlina skomunikować się osobiście przez telefon z miarodajnymi czynnikami moskiewskimi.

Pragnienie wzajemności? Losy skargi mniejszości polskiej na Śląsku rozstrzygają się w sekretarjacie generalnym Ligi

GENEWA, 7. 10. (PAT). — Jak donosiłszy, mniejszość polska na Górnym Śląsku niemieckim zwróciła się telegraficznie do sekretarza Ligi Narodów o interwencję w sprawie przewlekania ze strony władz niemieckich procedury związanej z kwestją otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Obecnie sekretarz generalny Ligi Narodów rozpatruje kwestję pro-

cedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z art. 147 konwencji górnośląskiej. W szczególności rozpatrywana jest kwestja, czy petycja ma być uważana za pilną, t. j. czy wpłynąć ma na porządek dzienny Rady Ligi jeszcze w czasie obecnej sesji.

Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na

A la Monte Christo.

LA PLATA (Argentyna), 7. 10. (PAT). — Z miejscowego zakładu karnego zbiegło 33 ch więźniów. Więźniowie przebili otwór w podłodze jednego z pawilonów sy-pialnych na parterze i wykopali tunel długości 66 metrów, przez który dostali się do ogrodu naprzeciwko zakładu karnego, skąd zbiegli.

W związku z tym wypadkiem aresztowano dyrektora zakładu i kilku dozorców.

Reformy w Izbie lordów

BLACKPOOL, 7. 10. (PAT) — Na konferencji delegatów stronictwa konserwatywnego przyjęto rezolucję zalecającą przeprowadzenie pewnych reform w Izbie lordów w czasie obecnej sesji parlamentarnej.

Leopoldo Ruis y Flores



wysiedlony z Meksyku legat papieski.

terenie województwa śląskiego, t. j. obszaru podlegającego konwencji górnośląskiej, posiada 13 gimnazjów, w czem 7 utrzymuje skarb polski, podczas gdy półmilionowa mniejszość polska na niemieckim G. Śląsku nie posiada ani jednego prywatnego lub publicznego gimnazjum.

NASCHYLKU

W odrodzonej Polsce na dwóch lej polaciach samorząd terytorjalny już istniał według ustaw zaborczych: austriackiej i pruskiej. Na wielkiej natomiast polaci, stanowiącej terytorium byłego zaboru rosyjskiego, samorządu nie było. Powołano więc go niezwłocznie do życia. Prowizorycznie Najwyżej na trzy lata. A reprezentacji Narodu pozostało uchwalenie własnej polskiej ustawy samorządowej.

Z tego trzyletniego prowizorium, traktowanego jako zasadnicze zadanie, iż gminy mają się rzadzić samorządnie, wyłoniła się później zgrabna, jak to już mieliśmy możność dowiedzieć, zasada trzyletniej kadencji organów samorządowych. Zgrabna zwłaszcza dla miast.

Miasta byłego zaboru rosyjskiego, właśnie z powodu braku samorządu miejskiego przed wojną, przedstawiały obraz najskrajniejszego zaniedbania, obraz najniższego prymitywu pod każdym względem. Okropnie to bezprzykładne i hołesne zaniedbanie stało przed społeczeństwem, jako piękny symptom minionej niewoli.

Teraz — z powstaniem samorządu — otworzyła się dla tych miast nowa era. Nie rozkwitła zaraz, bo o tym potrzeba całego szeregu warunków, a przedewszystkiem odbudowy gospodarczej i podniesienia dobrobytu całego Narodu. A o tem w zdewastowanej i zniszczonej wojną Polsce mówić nie można było. Ale nadeszła era dźwigania się z upośledzenia i zaniedbania, odrabiania wiekowych zaległości, a oprócz tego w bardzo licznych wypadkach — odbudowy wojennego zniszczenia.

Zadania, które w związku z tem wyrosły przed samorządem, były olbrzymie. Ich doniosłość i wykonanie musiało rozłożyć się na długie lata i wymagało długich lat ciągłej planowej pracy. Ciągłej i planowej, podkreślamy to. Samo podejście do niej wymagało gruntownego opanowania całkowitego zagadnienia, a potem, w poczuciu odpowiedzialności przed społeczeństwem, wypracowania dla każdego osiedla miejskiego planu w całości. Z tego całokształtu następnie powinien być wykrojony plan szczegółowy na lat co najmniej najbliższego dziesiątka.

Plan całkowity ogólny mógł później podlegać korekturze — w miarę realizacji wycinka dla pierwszego okresu i tworzenia planów dla okresów następnych.

Czy w tym stanie rzeczy można zbliżyć się do zagadnienia, mając wymierzony szczyt trzyletni okres sprawowania rządów? Czy można w poczuciu pełnej odpowiedzialności podchodzić do pracy z planem, który sięga w trzylecie? Cóż to za plan będzie?

Istnieje paradoksalna niewspółmierność pomiędzy rozmiarami zadań, jakie miasta dla dźwignięcia się miały przed sobą, a śmiesznie rzyletnimi wycinkami, w jakich te

zadania miały być realizowane. Niewspółmierność tragiczna, po wstała — niewiadomo jak — z pierwotnej zapowiedzi z 1919 roku.

Z tej niewspółmierności zdawały sobie sprawę powoływane do rządów organy samorządowe. Rozumiały, że do pracy muszą stać się z programami dyktowanymi istotnymi potrzebami miast. Nie mogły to być tylko potrzeby pomniejsze, ale trzeba było również sięgnąć do zaspokojenia potrzeb

wagi pierwszorzędnej, gdyż często króć były one paląciami. Ale wtedy realizacja ich wykraczała poza ramy trzylecia. Na to nie było rady. Trzeba było polegać na dobrej woli następców, którzy musieli kontynuować rozpoczęte prace.

Ale tu przyłączyło się zło drugie. Ordynacja wyborcza miejska jest tego rodzaju, że obywatele w wyborach do samorządu idą w grupach politycznych. Oddane głosy

wyborców powołują proporcjonalnie członków organów samorządowych z list, wystawianych przez stronnictwa polityczne. Z tego wynika, że decydująca w samorządzie większość jest większością polityczną.

I otóż ta rządząca większość z ogromu potrzeb naszych zaniedbanych straszliwie miast realizuje tylko nieliczne, najpilniejsze. W dodatku ustalonego przez siebie programu wykonać nie może z po-

wodu krótkości okresu rządzenia — i odchodzi.

Przy następnych wyborach stają wobec niej rzesza niezadowolonych, których potrzeb nie mogły być kaspokojonemi. Przychodzi do głosu nowa większość, politycznie odmienna. Ludność bowiem spodziewa się z pewnością, że inni to wykonają lepiej. Szuka więc realizacji całkowitego wydźwignięcia miasta z zaniedbania i winnym programie politycznym.

Ten moment niezadowolenia podchwytują stronnictwa, przystępujące do wyborów, pogłębiając działanie w masach ludności negatywnej nawskroś zasady, że głosuje się nie na kogoś a przeciw komuś. Charakter negatywny agitacji wyborczej poczyna zajmować dominujące miejsce. Z negacji powstają programy wyborcze, negacją nacechowana jest cała akcja wyborcza.

I nietylko wyborcza. Przez cały okres trwania kadencji organów samorządu stronnictwa, nie stojące u steru rządów, zajmują pozycję negatywną wobec poczynań większości. Dokoła samorządu rozgrywa ostra walka, w której zmieniające się stronnictwa polityczne zajmują to zaczepne, to znow obronne stanowisko. A że poziom naszego życia politycznego nie jest wysoki, przeto i ta walka nosi przyziemny charakter. Z wyżyn walki o dobro ogółu schodzi częstokroć na niziny poziomej napaści.

Do walki tej wciąga się wszystko: idee, programy, ludzi, prasę. A z ognia tej walki wyszczerza się potwór ohydny, zmore nieodstępna intryga. I jej plągowy pomiot — kalumnia, potwarz, oszczerstwo.

A rezultatem — krzywdą społeczną, wielką, krzywdą dla samej idei samorządu. Bije się w ludzi lub w całe kolegia samorządu, a ciosy godzą w samorząd sam, w jego podstawy. Rozbija się i podkopuje zasadę celowości samorządu, jego rację bytu. Zaczyna powoli wyłaniać się myśl zgrabna i samobójcza o zubożeniu samorządu, skoro jest widownią przykrych i gorących ustawczych walk.

Musi przyjść temu kres. Z gruntu i od podstaw musi się dokonać przemiana, która usunie ciężkie zło społeczne. Jest ona konieczną i pilną.

Trwanie obecnego stanu rzeczy dolegliwość tylko pogłębia. Urzędujące dziś w miastach organy samorządowe rządzą już schyłkowo. Powołane na krótką trzyletnią kadencję obciążone są temi wszystkimi wadami, które wykazaaliśmy na wstępie.

Jeżeli nie mogły z powodu krótkotrwałego okresu rządzenia wytworzyć dalekosiężnych programów planowego działania w zaraniu swej kadencji, to nie wytworzą ich tembardziej dziś. Ich żywot przedłuża się z miesiąca na miesiąc. Żywot to bez jutra.

U schyłku swych rządów nie mogą już podjąć zadań, które jutro już może będą miały poniechać. A zadań tych jest tak wiele.

Tenax.

Samorzady u progu bankructwa W poszukiwaniu dróg wyjścia

Położenie naszego samorządu terytorjalnego jest niesłychanie ciężkie, zarówno skutkiem ogólnego przesilenia gospodarczego, jak znacznego zadłużenia, dającego się we znaki właśnie w okresie kryzysu i zmniejszonych wpływów.

Ogólna suma zadłużenia na dzień 31 marca 1931 r. wynosiła 1.221,4 milj. zł. z czego na miasto przypada 950,1 milj. i na samorząd ziemski (powiatowy i wojewódzki) — 271,3 milj. zł. Zadłużenie to staje się nader dotkliwie ze względu na jego strukturę.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że z ogólnej sumy na pożyczki zagraniczne przypada 223,7 milj. zł., co stanowi tylko 18,8 proc., główny zatem ciężar pochodzi z zadłużenia w krajowych instytucjach kredytowych.

Jest to dla samorządów o tyle niedogodne, że pożyczki zagraniczne są przeważnie długoterminowe, spłacane ratami, i — co najważniejsze — zaciągane były na niski stopniowy procent, podczas gdy kredyt krajowy okazał się znacznie uciążliwszy — termin zwykle był o wiele krótszy, a odsetki bez porównania wyższe.

Dość powiedzieć, że czwarta prawie część zaciągniętych pożyczek jest oprocentowana wyżej niż na 9 proc. w stosunku rocznym, przyczem od 10,3 proc. ogólnej sumy długów opłacali samorządy 9—10 proc. rocznie, od 12,4 proc. — 11—12 proc., od 0,5 proc. — do 13—17 proc. i od 0,2 proc. — 18 proc. i wyżej.

Jedno miasto ma nawet pożyczkę, od której płaci „19 proc. i wyżej” — tak przynajmniej brzmi odnośna rubryka sprawozdania. Można sobie wyobrazić w jakim położeniu musiał się znaleźć samorząd tego miasta, skoro zgodził się płacić od zaciągniętej pożyczki „19 proc. i wyżej”.

Zauważyć przytem należy, że to nie są bynajmniej zobowiązania zaciągnięte w walucie markowej w okresie inflacji, kiedy podobne pożyczki były na porządku dziennym, wszystkie bowiem przytoczone pożyczki dotyczą okresu znacznie późniejszego 1930 i 1931 r., kiedy waluta nasza była już ostatecznie ustabilizowana.

Wysokie oprocentowanie zaciągniętych pożyczek stanowi już samo przez się ciężar niemożny, a stan ten pogarsza się przez to, że terminy spłat są bardzo krótkie i wiele samorządów nie jest w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań. Tak np. w r. 1928—29 z ogólnej sumy 401.802 tys. zł. zaciągniętych pożyczek — 69,3 proc. przypadało na długoterminowe w tem 65,2 proc. na 10—12 lat i zaledwie 4,1 proc. — na termin ponad 20 lat.

W r. 1929—30 było jeszcze gorzej, gdyż na długoterminowe zobowiązania przypadało tylko 54,0 proc. zaciągniętych pożyczek, reszta — na krótkoterminowe, które przeważnie należało spłacać jednorazowo, wówczas gdy ulży długoterminowe są umarzone w małych ratach i stopniowo.

Z powyższych właśnie wzglę-

Przed przejęciem linii Herby Nowe--Gdynia Kto przejdzie na służbę nowego towarzystwa i na jakich prawach

Z dniem 1 stycznia r. p. nastąpić ma przekazanie nowej linii kolejowej, Herby Nowe — Gdynia, łączącej Górny Śląsk z polskim portem „Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejo-

wemu”, które przejmie linię omawianą we własny zarząd i eksploatację.

W związku z tem rozszły się pogłoski, iż znaczna liczba pracowników, zatrudnionych przez Polskie Koleje Państwowe, będzie „przekazana” nowemu towarzystwu, przyczem — jak slychać — upatrzone już odośnych pracowników kolejowych, którzy przejęci być mają przez administrację nowej linii prywatnej.

Wśród pracowników P. K. P., zwłaszcza wśród tych, którzy mogą przypuszczać, że będą przekazani do pracy na omawianej magistrali, panuje duże zaniepokojenie, bowiem — jak donoszą ze Związku Zawodowego Kolejarzy — niewiadomo dotychczas jak się będą przedstawiały warunki pracy we „Francusko-Polskim Towarzystwie Kolejowym” i czy będą uznawane prawa, nabyte w etacie służby na P. K. P.

Zaniepokojenie to jest tem zrozumialsze, iż ogółowi kolejowców nie są znane postanowienia aktu koncesyjnego oraz ustawy z 27 kwietnia r. ub. ustalającej warunki oddania towarzystwu wspomnianej linii kolejowej do eksploatacji, ministerstwo komunikacji zaś nie złożyło dotychczas w tej sprawie jakiegokolwiek wyjaśniającego oświadczenia.

Pożar angielskiego okrętu motorowego



W porcie hamburskim wybuchł pożar na angielskim okręcie motorowym „Glenamoy”. Zdjęcie otrzymane zostało w drodze radiowej.

BIBLIOTEKZKA „JUTRA PRACY”
ADAM SKWARCZYŃSKI
 Podstawy pracy w zespole
 cena Zł. 0.50
JAN HOPPE
 Samorząd Pracy
 cena Zł. 0.50
K. GOLDE i J. HOPPE
 Jutro pracy
 cena Zł. 0.50
inż. A. RINGMAN
 Światowe Bezrobocie
 cena Zł. 0.80
Do nabycia w Redakcji „Jutra Pracy”
 Warszawa, ul. Długa 50
 Zamiejscowym przesyłką pocztową

Zagrożona latarnia morska



Latarnia morska w Swinoujściu, wobec podmycia jej podstawy przez wodę, grozi runięciem.

Tajemnice niemieckiego sztabu generalnego

W ostatnich dniach były francuski ambasador w Piotrogradzie Maurycy Paleologue opublikował w Paryżu rewelacyjne pamiętniki, w których między innymi opowiada o zdradzie, popełnionej przez pewnego wyższego oficera niemieckiego sztabu generalnego...

Ow znany ogólnie schliffenowski plan operacyjny, dzięki któremu Niemcy mogli w tak błyskawicznym tempie najeść w 1914 roku Francję i Belgię, sprzedał ów niemiecki oficer francuskiej służbie wywiadowczej za cenę 60 tys. franków. Powodem jego zdrady miało być niezadowolenie i podrażniona ambicja za pominięcie go zbyt krzywdzące na liście awansów.

Wiadomość ta wywołała w Berlinie oczywiście niezwykle wrażenie. Niemiecki urząd dla spraw zagranicznych zwrócił się natychmiast do ministerstwa Reichswelhy celem natchmiasowego poczynienia dochodzeń. Zostały one zarządzane i polegają głównie na ustaleniu kół tych oficerów, którym plan szliffenowski był służbowo znany. Dalej mają być w najbliższych dniach kontrolowane wszystkie listy sztabowców począwszy od 1904 roku, żeby móc sprawdzić, który oficer sztabu generalnego czuł się kolejnością awansów pokrzywdzony i niezadowolony.

Ministerstwo Reichswelhy sądzi, że ta droga uda się ustalić osobę zdrajcy, który według danych francuskich później został nawet generalem.

Zachodzi tylko pytanie, czy osoba ta znajduje się jeszcze przy życiu. Jej bowiem głównie mieliby do zawdzięczenia Niemcy swoją przegraną w 1914 roku nad Marną, która paraliżując pierwszy atak niemiecki, zadecydowała o losach całej wojny.

Majątek w zaciśniętej pięści

Na pierwszy rzut oka mała uliczka rue Cadet w sercu Paryża nie przedstawia nic szczególnego. Panuje tam ożywiony ruch, ale niczym nie różniący się od ruchu na innych uliczkach.

A jednak... Uważny przechodzień spostrzec tam może podejrzaną zachowujących się ludzi. Stoją na skraju chodników i

WĘDRÓWKĄ ŁĄDÓW Ameryka oddała się od Europy

W normalnym biegu życia człowiek mało zajmuje się ziemią i rzadko łamie sobie głowę nad tem w jaki sposób powstała twarda skorupa, po której stąpa tak pewnie. Ale gdy trzęsienie ziemi wstrząsnie grunt pod stopami, gdy wybuch wulkanu zasypie lawą kwitnące miasto, wówczas tysiące ludzi zaczyna zastanawiać się nad tem, jakie sily były powodem owej straszliwej katastrofy.

Jednakże powoli człowiek przyzwyczaił się już do tego, że ziemia po której kroczy z miną władzy i z poczuciem, że jest królem stworzenia — sprawia mu od czasu do czasu straszliwe niespodzianki. Patrzą więc filozoficznie na to że te same sily, które ongiś spietrzyły warstwę kamieni, tworząc z nich góry i doliny — powodują dzisiaj trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów i inne olbrzymie, ale stosunkowo rzadkie katastrofy. Natomiast znacznie trudniej jest człowiekowi przyzwyczaić się do tej myśli, że łąd stały, ten łąd, który w jego pojęciu był dotąd symbolem stałości i nieruchomości nie jest bynajmniej nieruchomy, ale przeciwnie zmienia stale choć powoli swe miejsce pobytu.

Genjalny geolog Wegener dowiódł mianowicie, że łąd znajdują się w ciągłym ruchu. Np. Ameryka oddała się od Europy. Ruch ten da się wymierzyć. Analogicznie przedstawia się rzecz z innymi łądami. Cała twarda skorupa ziemi ślizga się, unosi się na ciekłej lawie, wypełniającej wnętrza ziemi. Ponieważ kontynenty nie wszędzie

mają jednakowy skład, a zatem nie wszędzie jednakowo cięża na lawie, więc też lekkie ziemie posuwają się naprzód znacznie prędzej od ciężkich łądów. Wedle teorii Wegenera, łąd jest najgrubszy w Azji. Europa jest już znacznie bardziej „eteryczna”. Wynika stąd, że Persowie i Chińczycy są w tem szczęśliwym położeniu, że mają pod stopami „najstały łąd”. W każdym razie ich ojczyzna płynie znacznie wolniej po powierzchni lawy, aniżeli płocha Europa.

Ziemia na której budują swe miasta, jest też o wiele więcej pewna i odporna, niż ta cząstka skorupy, na której rozgrywa się historia Europy. Amerykanie nie są już tak uprzywilejowani. Wegener obliczył, że Ameryka oddała się od Europy o 500 metrów w ciągu 10 lat. A zatem w roku 1942 statua wolności w New Yorku będzie leżała o pół kilometra dalej, niż dziś, od pomnika Mickiewicza.

Niejedną z nas ma ochotę powiedzieć na to krótko: „Brednie”. Ale będzie to sąd przedczesny.

Twierdzenia Wegenera zezgadają się zupełnie z dokładnymi obliczeniami astronomicznymi. Obliczenia te wykazały już dawno, że ziemia — jej ruchy — są nieregularne, jak ruch żle chodzącego zegarka. Każdy wie dobrze, że ziemia obraca się wokół osi. Widomym znakiem tego ruchu jest wędrówka nieba, pokrytego gwiazdami, które w ciągu 24 godzin powraca do swego poprzedniego położenia nad każdym południkiem. Otóż bardzo dokładnie system przyrządów kontrolujących, który miał na celu stwierdzenie, czy gwiazdy mijają dany południk zawsze o tym samym czasie — wykazał z całą pewnością że mały chronometr idzie o wiele punktualniej, niż nasz wielki zegar planetarny, nasza stara ziemia. Ta niepunktualność ziemi ma wiele różnych przyczyn, a jedną z ważniejszych jest z pewnością przesuwanie się łądów, wędrówka kontynentów. „Niemia nic stałego, nic pewnego pod słońcem”. A nasze łądy stałe — najmniej mogą sobie rościć pretensje do stałości.

Uśmiechnij się!...

ARTRETYZM. — Co u ciebie słyca? Mizerne wyglądasz. — Nie daje mi spać artretyzm. — Jak? przecież nigdy artretyzmu nie miałeś! — Tak, ale ma go mój sąsiad i po całych nocach jęczy.

ARCHEOLOGJA. Dwaj żołnierze zwiedzają Muzeum Brytyjskie. Starszy z nich odgrywa rolę przewodnika i objaśnia młodszemu słucha z nabożeństwem Wchodzą do oddziału egipskiego zatrzymują się przed otwartym sarkofagiem, w którym spoczywa mumiya. Na sarkofagu znajduje się tabliczka z cyfrą: E. D. 1028 (pauz katalog).

— Co to oznacza? — pyta młodszy żołnierz, wskazując na tabliczkę. — To — odpowiada starszy — to jest numer auta, które przejechało tę osobę!...

U ZEGARMISTRZA. — Przyniosłem tu koguta — mówi chłopic do zegarmistrza. — Pocco? — pyta zdziwiony zegarmistrz. — A bo się zaczął spóźniać z pianiem i nijak nie możemy wymarkować rannego wstawania do roboty.

SCISŁOŚĆ. W pewnej wsi odbywało się gminne zebranie. Jakie było zakończenie zebrania trudno dociec, bo wszyscy milczeli.

Pewną jest tylko rzecz, że nastajutrz pisma w pobliskim miasteczku w sprawozdaniu z zebrania podały, iż w czasie zgromadzenia wyrucono wójtą oknem. Wójt, czując się tem dotknięty, napisał następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest jakobym z zebrania został wyrzucony oknem, natomiast prawdą jest, że wyrzucono mnie zycząnie drzwiami.

POSREDNIK. — Przepraszam, panie doktorze, czy nie był u pana Jegomości, który znalazł dżab nogę?

— Owszem, — a o co idzie? — Przynoś tu po wynagrodzeniu za pośrednictwem. Ja jestem tym, który rzucił ogryzkę jabła pod nogę owego pana.

DOBRA RADA. Ona: — Chciałabym kupić na pianino biust jakiegoś muzyka, tylko nie wiem, czy Mozarta, czy Beethovena.

On: — To już raczej Beethovena, bo był głuchy.

Bogactwa kopalniane ziemi w Polsce i na świecie

Według obliczenia geologów, zapasy węgla, najważniejszego dzisiaj produktu kopalnianego — ze względu na obrzynie i wszechstronne jego zastosowanie, wynoszą w Polsce około 100 do 150 milionów ton, wobec produkcji rocznej, wynoszącej około 40 milj. ton, zapasu tego powinno wystarczyć na tysiące lat. Ropy naftowej mamy jeszcze we wnętrzu ziemi około 160 milj. ton, przy rocznej zaś produkcji około 700 tys. powinno wystarczyć tej łądzie na 225 lat. Najwięcej mamy stosunkowo soli, gdyż około 5.900 milj. ton, wobec zaś produkcji rocznej, wynoszącej około 570 tys. ton, zapasu tego powinno wystarczyć na 10—11 tys. lat. Zapasy soli potasowych wynoszą około 450 milj. ton, czyli, że wystarczyć ich powinno na 1.400 lat, produkcja bowiem roczna nie przekracza 300—310 tys. ton.

Zapasy węgla kamiennego na całym świecie wynoszą około 2.750—6.000. miliardów ton, ponieważ zaś światowa produkcja wynosi około 1.200 1.250 milj. ton, przeto można przypuszczać, że powinny one wystarczyć na 3.200—4.000 lat. Jeżeli wziąć kraje o największej produkcji węgla (Stany Zjedn., Anglja, Niemcy, Francja, Polska, Belgja, Czechosłowacja) to okaże się, że w okresie 1913—1930 r. produkcja podniosła się tam zaledwie o 3,1 proc. (z 1.084 milj. ton do 1.119 milj.). Obliczenie zatem, że posiadany zapas wystarczy na parę tysięcy lat, jest zupełnie słuszne.

UDZIELAM LEKCJI GRY na skrzypcach oraz korepetycji. Władosław: ul. Wólczajska № 139 lewa ofic. m. 16.

rozglądają się niespokojnie wokół. Jakgdyby mieli coś na sprzedaż, choć nie widać koło nich żadnego straganu, czy sklepu. Istotnie, mają coś na sprzedaż. Ale ten towar cały mieści się w jednej zaciśniętej pięści, choć wart jest, niekiedy, bardzo wiele. Krótko mówiąc, owa pięść to gielda brylantów, zwana tam „małą gieldą”, albo „prywatnym klubem”. Gielda jest tajna. Im mniej jej tajemnic wyjdzie na światło dzienne, tem lepiej. „Brylantiarze” otrzymują ceny „towar” począł w koperlach, które nadchodzą przeważnie z Antwerpi lub Amsterdamu i ofiarowują go specjalistom. Ta jedyna w swoim rodzaju gielda to jedna z licznych ciekawostek wielkiego Paryża.

TADEUSZ ROZBORSKI PRZEKŁĘTY KLEJNOT Powieść sensacyjna PRZEDRUK WZBRONIONY

Streszczenie W Londynie został zamordowany znany uczyony prof. Ricebury. Sprawcy morderstwa nie zabrali w willi uczonygo nic, prócz wielkiego brylantu „Ben Alama”. Detekty: Cramton rozpoczyna poszukiwania. Zawiera znajomość ze znanym włamywaczem Stuartem, miss Mary „narzeczona” właścicielka, oraz garbusiem Knochem. Stuart planuje kradzież klejnotów u lorda Hardwortha. Cramton wkłada się w zaufanie szklei, bowiem uchodził on przed nią za kłamiarza Black’a. Jako taki bierze on udział w kradzieży u lorda. Kradzież udaje się. Gdy włamywacz w następstwie schronił się do domu Knoch’a, na dom ten aspadła konkursyjna banda i eprowadza ich. Tylko Stuartowi udaje się wykazać. Tymczasem konkursyjna banda, składająca się z Arabów, wprowadziwszy Cramtona, miss Mary i Aorda do schronienia swego, chce torturami wydobyć zeznanie, gdzie znajduje się zabowany profesorowi Ricebury

dywanu go zazwyczaj tylko przy obiedzie. Surowy, bez uśmiechu, odpowiadał lakonicznie na zadawane pytania, był pozatem grzeczny i uprzejmy. Podczas służby stał na mostku kapitańskim, wypełniając swoje obowiązki z flegmatyczną precyzją. Znawcy stosunków okrętowych powiadały, iż harmonia przy wspólnym stole okrętowym zależy w znacznej mierze od kapitań, którego wpływy zacierały różnice intelektualne, jakie zachodzą pomiędzy pasażerami. W każdym bowiem większym zbiorowisku ludzkim znajdując się jednostki nierówne usposobieniem i ustrojem duchowym, które potrzebują przewodnika, stwarzającego miłą atmosferę chwilowego współżycia. Tymczasem — na „Aurorze” wpływy kapitań działają w kierunku raczej odwrotnym. Wśród pasażerów, owianych lodowatym chłodem Robertsohna, można było odczuć dysharmonię i sztywną rezerwę, stwarzającą atmosferę zimnej obojętności. Po prawej ręce Robertsohna siedział konsul holenderski Gunar-Van-Steven, wysoki i przystojny mężczyzna o lekko oszronionych skroniach i dobroliwych oczach. Konsul z pobożliwym uśmiechem uspokajał swoją żonę, otyłą o wylupiastych oczach matronę, przesiąkniętą niechęcią do całego świata. Pani Steven ze złością opowiadała

o jednej z pasażerek, nieobecnej dziś, z powodu silnej migreny, przy wspólnym stole. — Wyobraźcie sobie państwo — opowiadała konsulowa, trzęsąc się z irytacji — że ta pani odważyła się mnie pouczyć o sposobach wychowywania mojego syna. Przecież to nie do wiary, aby taka osoba posuwała do takiego stopnia swoją zuchwalność, zapominając o stanowisku, jakie nas dzieli!... Oburzenie konsulowej dzieliła w zupełności chuda miss Feather, czynna od lat piętnastu w szeregach armji zbawienia. — Co za beczelność! — seplenita zgryźliwie podstarzała apostołka. Czy wiecie, moi państwo, co dzisiaj widziałam? Przechodząc rano przez salon, ujrzałam tę kokiętkę meksykańską przy fortepianie z cigarilla w ustach i w sukni nie sięgającej kolan. Koło niej kreślił się sekretarz maharadży, pożerając ją oczyma. I co pan na to, wielobny mister King? Pytanie to było skierowane do siedzącego na końcu stołu pastora angikańskiego, któremu długi czarny surdut i ciemne okulary dodawały powagi. Zapytany wznosił oczy ku niebu, złożył ręce jakby do modlitwy i mrknął coś niezrozumiałego. — Widzicie państwo — rzekła z triumfem miss Feather — wielobny przyznaje mi rację. Tymczasem chudy i zgar-

biony hrabia de Rochefort o zaszuszonej twarzy mumi i ruchach marabuta roześmiał się hałaśliwie. — Mówicie sobie państwo co chcecie, a ja twierdząc, że senorita de Quewedo jest szampańska kobieta, pełną egzotycznego wdzięku. Mówce pokręli nienawistne spojrzenia obu pań. W kwestji tej nikt już nie chciał zabierać głosu. Zaległo milczenie. Przerwał je wrzeszcz kapitań, odkładając serwetę i powstając od stołu, co było znakiem zakończenia obiadu. Po wyjściu Robertsohna, opuścił jadalnie wielebny mister King i snująca się za nim jak cień światłobliwa miss Feather. Państwo Van Steven również zamierzali już podnieść się. Pani Steven patrzyła na swego jedynaka, obiadającego się resztkami leguminy. — Moje dziecko — idziemy odezwała się. Pospiesz się bądź grzeczny!... Po wyjściu konsulowej pozostał pasażerowie odetchnęli swobodnie. — Przemity egzemplarz — za uważił hrabia de Rochefort. — Nie zardoszczę konsulowi — dorzucił milczący podczas obiadu młodzieniec, zajmujący krzesło obok mister Kinga. Panowie przeszli do palarni (D. c. n.)

KRONIKA.

Październik

8

Sobota

Dot. Pelagił,
Jutro: Dyonizego
Długość dnia: 11,20
Ciepłota: 4,51

Dowóz mniejszy.

Ceny niezmiennione.

Według notowań Związku Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Łodzi w tygodniu bież. ceny masła utrzymane zostały na poziomie z tygodnia poprzedniego, mimo znacznie zmniejszonego dowozu. Popyt na masło był normalny.

Placono w hurcie za 1 kilogram: masło wyborowe 4,00, deserowe 3,80, solone 3,50, oselkowe 3,20. W detalu za 1 kilogram placono: masło wyborowe 4,40, deserowe 4,20, solone 3,80, oselkowe 3,50.

Ceny jaj również utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Placono w hurcie za skrzynię 1440 sztuk, gatunek średni 130 zł., sortowane 140 zł. W detalu za sztukę placono od 10 do 12 groszy zależnie od jakości.

Agencja pocztowa w Radogoszczu

W poniedziałek, dnia 10 b. m. nastąpi otwarcie nowej agencji pocztowej w Radogoszczu, przy ul. Paderewskiego 2.

Nowa agencja będzie załatwiała wszystkie czynności, wchodzące w zakres działalności poczty.

Wyjazd emigrantów do Meksyku

Oddział łódzki syndykatu emigracyjnego informuje, że najbliższy transport emigrantów polskich do Meksyku odejździ z Warszawy w dniu 14 października, a więc za tydzień, zaś okręt, z portu Boulogne odpływie 18 października. Wszyscy emigranci, którzy nie są dotychczas w posiadaniu kompletu potrzebnych przy wyjeździe dokumentów, zgłaszać się winni bądź do łódzkiego oddziału syndykatu, przy ul. 6-go Sierpnia 6, bądź też do centrali syndykatu, Warszawa, Niecała 7.

Koncert szkolny

Dziś o godz. 17 w auli Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się koncert. W programie występy orkiestr szkolnych: symfonicznej, dzieci, kwartetu smyczkowego i jazzbandu.

Impreza powyższa zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół, zwłaszcza młodzież szkolną. Wstęp 30 gr. 50 gr.

Wręczenie Panu Prezydentowi odznaki C. I. W. F.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, która wręczyła Mu honorową oficerską odznakę instruktorską C. I. W. F. Na ilustracji naszej stoją od lewej: kpt. Szurkiewicz, plk. dr. Gilewicz, dyrektor CIWF, kpt. Lubicz-Nycz — instruktor oraz plk. dr. Krzyski i zastępca dyrektora P. U. W. F. i P. W.

Kilkunastoletni chłopcy dokonywali rozbojów

Ujęcie sprawców napadu na ul. Rzgowskiej

Jak donosiliśmy, 24 ub. m. dokonano zuchwałego napadu na sklep 71-letniej Marii Bredów (Rzgowska 59). Napastnicy zatakowali starszkę kolbami rewolwerów, lecz zbiegli nie nie zgrabowawszy, wobec spłoszenia ich przez kłóregoś z lokatorów domu.

Poszukiwania, podjęte przez policję, dały wreszcie pozytywne wyniki. Na podstawie zeznań przygodnych świadków, którzy widzieli sprawców napadu, biegnących ulicą Rzgowską, zatrzymano 17-letniego Władysława Pietrasika (Witowska 13). W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu rodziców zatrzymanego, znaleziono rewolwer i szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Wzięty w krzyżowy ogień nyma młodociany bandyta przyznał się, iż jest sprawcą napadu na sklep przy ul. Rzgowskiej i wskazał jako swego współnika 19-letniego Aleksandra Kuny (Asnyka 3).

Podczas rewizji w mieszkaniu Kuny znaleziono przedmioty, pochodzące z kradzieży i nabity rewolwer.

Sledztwo wykazało, iż obaj obiecujący młodzieńcy jeszcze przed dokonaniem napadu na sklep przy ul. Rzgowskiej, dopuścili się całego szeregu kradzieży, a m. in. ograbili mieszkanie Józefa Chorażaka, przy ul. Fefera 7, skąd oprócz różnych rzeczy zabrali dwa rewolwery.

W toku badań młodociani zb-

je wskazali paserkę, Marię Mydlak (Kraszewskiego 10), której sprzedawali skradzione przez nich rzeczy.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu paserki, znaleziono poza szeregiem przedmiotów, co do których trudno było ustalić, czy stanowią one własność Mydlakowej, czy też zostały skradzione, znaleziono w mieszkaniu paserki plenery, które skradzione zostały na plebanii w Dzieńszkowicach, w powiecie wieluńskim.

Obydwu młodocianych rabusiów aresztowano. Zatrzymano również paserkę, która najwidoczniej niedawno zajmuje się procederem paserskim, albowiem dotychczas nie figurowała w rejestrach kryminalnych.

Aresztowanie dwóch młodych chłopców, jako winnych dokonywania zbrojnych napadów rabunkowych, wywołało w dzielnicy chojeńskiej zrozumiałe wrażenie.

Samotny podróżnik



Alain Gerbault, słynny „samotny podróżnik”, wyruszył niedawno — jak już donosiliśmy — w ponowną wędrówkę szlakiem oceanów dokoła świata. Powyżej widzimy samotnego podróżnika na pokładzie jego żaglowca.

Kto będzie egzekwował kary administracyjne
Niewyjaśniona kwestja

Jak wiadomo, dotychczas magistrat łódzki egzekwował między innymi również i grzywny, nakładane przez władze administracyjne.

Obecnie wobec likwidacji wydziału egzekucyjnego w magistracie, sprawa tych kar przedstawia się niejasno, gdyż komornik może egzekwować wyłącznie na podstawie wyroku sądowego,

a władze skarbowe w myśl rozporządzenia również nie mogą egzekwować grzywny, nakładane przez władze administracyjne.

Sprawa ta nie jest załatwiona, szczególnie że magistrat do egzekucji kar administracyjnych dokładał, w żadnym więc wypadku nie zamierza zachować praw do tego rodzaju egzekucji.

655 osób wzywało pomocy pogotowia
Liczba wypadków we wrześniu

We wrześniu pogotowie ratunkowe miejskie udzieliło pomocy 655 osobom, z czego 305 mężczyznom 281 kobietom i 69 dzieciom, przyczem do szpitali odwieziono 212 osób.

W liczbie tej było 6 zatruc po-karmem, 6 nagłych zgonów, 228

osób poranionych, 28 złamań kości, 22 krwotoków i 9 wypadków oparzeń.

Zamachów samobójczych było 26 z tej liczby 17 przez otrucie, 3 przez przełeczenie żył i jeden powieszenie, ogółem 3 wypadki śmierci samobójczej.

Przejechań było przez samochody 16 i 3 przez tramwaje, upadków z wysokości było 28, 26 napadów nożowniczych i 103 bójek, wreszcie 6 wypadków obłąkania i 54 porodów ulicznych.

Wojowniczy kamienicznik

W domu przy ul. Franciszkańskiej 124 doszło wczoraj do gwałtownej kłótni między właścicielem domu i 30-letnią Janiną Stankowską, lokatorką, żoną bezrobotnego. Kłótnia wynikała na tle niezapłaconego komornego.

Krewki właściciel domu uderzył Stankowską parokrotnie, oraz — jakoby — kopnął. Lekarz pogotowia stwierdził okaleczenia klatki piersiowej i rany tłuczone brzucha i pozostawił poszkodowaną na miejscu.

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś, w sobotę, dn. 8-go b. m. od g. 8 do 13.30 winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 11 mężczyźni rocznika 1912 zamieszkałi na terenie 2 kom. P. P., o nazwiskach na listery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, oraz zamieszkałi na terenie 7-go kom. P. P. o nazwiskach na listery: S, Sz, T.

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

Europeizacja miejscowości wycieczkowych
Światło elektryczne w Chełmach

Jedną z najpoważniejszych bolączek mieszkańców okolic podmiejskich, obsługiwanych przez kolejki dojazdowe, jest brak oświetlenia w poczekalniach tramwajowych, co daje się szczególnie we znaki w długie zimowe wieczory, zwłaszcza wobec tego, iż pociągi kursują między Łodzią a poszczególne miastami w półgodzicznych odstępach czasu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zaprowadzono oświetlenie elektryczne na przystanku w Chełmach.

Ponadto, po zaprowadzeniu światła elektrycznego w Adelmówku, elektrownia zgierska przystąpiła do zmontowania urządzeń oświetleniowych na przystanku od Zgierza do Chełmach, celem zainstalowania światła elektrycznego w Chełmach.

Waż nie odzyskał przytomności, nie zdołano ustalić jego nazwiska i adresu. Wiadomo tylko, iż liczył lat 25 i miał na imię Franciszek.

Śmiertelna jazda starego wieśniaka
Trup pod strzaskanym wozem

Na szosie między wsią Witonia a Łęczycą miał miejsce tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć wieśniak 71-letni Andrzej Stościszewski z Witoni.

Stościszewski zdążył wozem załadowanym kartoflami na targ do Łęczycy. W pewnym momencie na szosie ukazał się samochód. Młody koń nieprzyzwyczajony do warkotu motoru samochodowego spłoszył się i poniósł. Stościszewski usiłował wstrzymać rozszalałe zwierzę, co mu się jednak nie udało.

W pewnym momencie jadący w błyskawicznym tempie wóz skreślił raptownie i runął w rów grzebiący pod swym ładunkiem Stościszewskiego.

Na ratunek pośpieszyli przejeżdżający, którzy wydobyli nieszczęśliwego wieśniaka z pod wozu.

Stościszewski doznał złamania

kilku żeber oraz kręgosłupa i w kilka minut później zmarł.

Zwłoki zabezpieczono namieszou do czasu zejścia komisji sądowo lekarskiej.

Brutalny zięć
Pobił staruszkę za odmowę pieniędzy na wódkę

65-letnia Katarzyna Hirt (Wodny Rynek 12) zamieszkuje wraz z córką i zięciem, Feliksem Stejskałem.

Stejskał już od dłuższego czasu pozostał bez pracy, wobec czego Katarzyna Hirt, która — mimo podeszłego wieku — pracuje jeszcze w fabryce, łożyła na utrzymanie córki i zięcia.

Stejskał, nie kontentując się tem, co uzyskiwał od teściowej

z jej dobrej woli, żądał nadto, aby Hirtowa dawała mu pieniądze na wódkę, czemu Hirt najczęściej przeciwwstawiała się.

Wczoraj, kiedy staruszka nie chciała dać Stejskałowi pieniędzy, zięć rzucił się na staruszkę i pobił ją dotkliwie kijem.

Do ciężko potarbowanej kobiecie wezwano lekarza pogotowia. Niewdzięczny zięciem zajął się policja.

Bestja w ludzkim cieles Koński znachor i nieuczciwy woźnica

M. Tenenbaum, mieszkający w Dąbku, zamieszkuje się przewożeniem koni i towarów do Łodzi. Tenenbaum zatrudnia woźnicę, w osobie 32-letniego Piotra Grzelaka, ze wsi i gminy Karszew pow. kolskiego.

Przed paru dniami Grzelak, otrzynawszy od Tenenbauma dostateczną ilość obroku, jak owies i siano na kilka dni, przyjechał do Łodzi.

Furman obrok najprawdopodobniej sprzedał, albowiem jeden z koni Tenenbauma osłabł z głodu tak dalece, iż nie mógł się poruszać. Grzelak uważał, iż koniowi coś się widocznie stało, zwrócił się przeto o pomoc do rzekomego weterynarza, Erwina Prajsa, przy szosie Zgierskiej 21.

Prajs orzekł „uczenie”, iż na konia coś padło i popodcinał mu pęcinę.

„Operacji” dokonano żelaznym hakiem. Gdy zwierzę miało się z bólu smagać je batami, a wreszcie — nie mogąc znaleźć konia utrzymać — kilku pomocników Prajsa odkryło leżącego konia płacząc i przycisnęło do ziemi poczem „zabieg weterynaryjny” został przeprowadzony.

O znaczeniu się nad zwierzęciem przez rzekomego weterynarza powiadomiono posterunek policyjny, który z kolei powiadomił Tow. Opiekę nad Zwierzętami.

Konia, ledwie żywego wobec wielkiego wpływu krwi, przewieziono do lecznicy dla zwierząt.

Prajs, jak i niesumienny woź-

nica, pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Pierwszemu z nich, oprócz wysokiej grzywny za zaniechanie się nad zwierzęciem, grozi również

poważna kara za nielegalne uprawianie praktyki weterynaryjnej, z najwyraźniejszą szkodą dla zwierząt.

BOJOWY WIERZCIEL Nie zapłacił i jeszcze pobit

Mendel Rozenberg, 53-letni kupiec z Rawy Mazowieckiej przybył w dniu wczorajszym do Łodzi celem załatwienia szeregu interesów. Między innymi miał on zainkasować od Szmula Goldera, zamieszkałego przy ulicy Brzezińskiej 132 pewne należności.

Między Rozenbergiem i Goldere

doszło do sprzeczki, która następnie zamieniła się w bójkę. Goldera czując się na swym terenie odważnym, kijem pobił Rozenberga w wierzyciela, zadając mu kilka ran tłuczonych głowami.

Rannego Rozenberga opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego. Goldera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

POPZRZECINANE ŻYŁY Zamach samobójczy robotnicy

W fabryce firmy Pik, przy ul. Karolewskiej 38, popełniła samobójstwo robotnica Chaja Rybak, zamieszkała przy ul. Jerolimskiej 4.

Rybak zamierzała wykroczyć oknem z pierwszego piętra, by w ten sposób pozabawić się życia.

W ostatniej jednak chwili spostrzeżono jej zamiary i przeszkodzone.

W chwilę potem, Rybakowa wykorzystała moment, gdy jej niestrzeżono i wzięwszy flaszkę rozbiła ją poczem ostrymi brzo- gami szkła poprzecinała sobie

żyły u obu rąk, oraz krtani i cięła. Samobójczynię znaleziono nieprzytomną z powodu znacznego upływu krwi.

Niezwłocznie wezwano pogotowie kasy chorych lekarz którego opatrzył samobójczynię poczem w stanie ciężkim przewiózł do lecznicy.

Przyczyny samobójstwa narazie nie zdołano ustalić.

Krew na maszynie Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

W fabryce braci Seibert przy ul. Suwalskiej 16 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Józef Szydłowski, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 65. Szydłowski pochwycony przez tryby maszyny doznał zmiażdżenia dłoni prawej oraz poszarpania mięśni.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia kasy chorych, poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Drugi nieszczęśliwy wypadek przy pracy miał miejsce w fabryce Kindermana, przy ul. Łąkowej 23.

Zatrudniona tamże robotnica Lucia Klim, zamieszkała przy ul. Częstochowskiej 8, pochwycona została za rękę trybami maszyny, które oberwały jej trzy palce.

Przybyły lekarz pogotowia kasy chorych opatrzył ranę poczem przewiózł do lecznicy.

Rozpalone żelazo w oku

W kuźni przy ulicy Górnej w Rudzie Pabjanickiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł robotnik 27-letni Herman Grulke.

Grulke w czasie obrabiania żelaza uderzony został odłamkiem rozpalonego żelaza w twarz tak nieszczęśliwie, że doznał wybitcia oka.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala okręgowego.

Korporacja „Gdynia” w Łodzi

Polska Ak. Korp. „Gdynia” w Poznaniu — pracująca nad rozwojem i propagandą polskiego morza i portu — rozpoczyna swą działalność na terenie m. Łodzi, przez utworzenie Konwentu w Łodzi.

Akademyki, pragnącej pracować w korporacji dla dobra państwa, proszeni są o zgłaszanie się w czwartki i soboty w godz. od 18 do 19.30 do lokalu Zw. Legionistów Polskich — Narutowicza 45.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIĘSKI: „Ołroś”.
TEATR KAMERALNY: „Lichwa mieszkaniowa”.
TEATR POPULARNY: „Kaleńdziczka-Cyrkółka”.
TEATR MELODRAM: „Małż z grzesznością”.
„CYRULIK” „Publiczność na scenie”.

ADREJA: „Klejnoty miłości”.
GASINO „Pogromcy przestworzy”.
CAPITOL: „Precz z miłością”.
CZARY: „Trader Horn”.
CORSO: „Buffalo Bill”.
DOM LUDOWY: „Prawo meża”.
GRAND-KINO: „Nlech się wolność”.
LUNA: „Braterstwo ludów”.
METRO: „Klejnoty miłości”.
MIMOZA: „Lejony ulicy”.
OŚWIATOWY: „Bez sero bez duszy”.

„Ostatni atak”.
„PAN” „Cham”.
PALACE: „Moskwa bez maski”.
PRZEDWIOSNIE: „Purpurowa gondola”.
REKURSA: „Romanse cygańskie”.
RAKIETA: „Złotziej miłości”.
SPLENDID: „Gatunek którego zabitem”.
SZUKA: „Zaginiony starowiec”.
ZACHĘTA: „Światła wielkiego miasta”.

Teatr Miejski

Dość wchodził na afisz oryginalna, pełna humoru i romantyzmu konfliktów komedia świętego autora „Topsza” Pagnola „Marjusz”, pod kier. świetle pozyskanego dla Teatrów Miejskich reżysera J. Syandiera.

W niedzielę o 4-ej po południu po cenach zniżonych feerjowa, wesoła groteska bohatera Calderona „Ołroś”.

Teatr Kameralny

Dość i dni następnym w dalszym ciągu bawi publiczność satyryczna komedia B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa” w wybornej interpretacji: Sucheckiej, Lenka, Siwiniakim, Madalińskim i reżyserem sztuki H. Szeletyńskim.

Kasa Zamawiań przy ul. Traugutta 1 (Teatr Kameralny) czynna od 11 rano do 7 wiec.

Teatr Popularny.

Ogródowa 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 pora 20-ty, melodyjna operetka w 3-eh aktach „Kiełdziczka-Cyrkółka” Kalmana. Ceny biletów od 45 gr. do 2.50. Bilety do nabycia w kasie teatru od g. 10-2 i od 5-10 wiec.

Przedstawienie dla dzieci

W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym Ogródowa 18, odbędzie się drugie w bieżącym sezonie przedstawienie dla dzieci p. t. „Dzek-łnoskoczek” wesoła satuka ze śpiewami i tancami.

Poranek Szopenowski w Teatrze Popularnym

W niedzielę o godz. 2 po poł. staraniem Łódzkiego Komitetu „Dni Szopenowskich” odbędzie się poranek muzyczny w którym udział biorą najlepsze silny muzykowskie z chórem Słow. Śpiew. im. Montusski na czele.

Teatr „Melodram”.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 8 m. 15 przedm. komedia Edmunda Rostanda „Romantyczny”, którą teatr „Melodram” zainauguruje sezon przedstawień szkolnych.

Teatr Popularny w sali Geyera.

Ul. Piotrkowska 295.

Dziś dnia 8-go października r. b. o godz. 8.15 wiec. premiera operetki p. t. „Zonaty kawaler”. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

W niedzielę dwa przedstawienia po południu i wieczorem.

Teatr „Jar”

Dziś i codziennie o godz. 8 i 10-ej wiec. w teatrze „Jar” przy ul. Elilińskiej dwa przedstawienia rewji p. t. „Tip-Top”.

W soboty, niedzielę i święta trzy przedstawienia od 75 gr. Dojazd tramwajami 4, 10, 17 i 16.

„Cyrulik”

Rewja „Publiczność na scenie” w dalszym ciągu cieszy się zasłużonym powodzeniem. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiec.

Zapisy do Łódzkiej Szkoły Dramatycznej.

Zapisy na kurs dramatyczny przy Teatrze Miejskim przyjmują codziennie kancelaria Teatru Miejskiego w godz. 11-1 15-7. Kierownictwo objęta jak wiadomo dyr. Stanisława Wysocka, ponadto wykładowcą będą pp. dr. Władysław Dobrowolski i reż. Henryk Salewski.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Danerowej, Zgierska 57. W. Groszkowskiej, 11 Listopada 15. S.-ów Gorleina, Piłsudskiego 54. St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembelskiego, Andrzeja 28. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

NA STAROŚĆ SIĘ SKUSIŁA 77-letnia służąca złodziejka

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi w dniu wczorajszym stanęła jako oskarżona 77-letnia Zofia Kowalska oraz syn jej z pierwszego małżeństwa Ignacy Milczarek, zamieszkały przy ulicy Dworskiej 24. Kowalska była służącą u właściciela domu przy ulicy Lutomierskiej 17, Mordki Apella.

Dnia 16 lipca r. b. Kowalska w czasie sprzątania znalazła w łóżku portfel, pozostawiony przez zapomnienie, zawierający 550 zł. oraz 1 dolar amerykański. Kowalska zamiast zachować pieniądze do powrotu właścicieli mieszkania, zaniosła je swemu synowi Milczarkowi.

Gdy po powrocie Apellowie stwierdzili brak pieniędzy, powiadomili policję.

Badana Kowalska przyznała się do winy i wskazała miejsce ukrycia pieniędzy. Natomiast Milczarek nie przyznał się, iżby otrzymał pieniądze. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu jego nie dała rezultatu i dopiero w czasie osobistej rewizji znaleziono u Milczarka w portfelu 470 zł. oraz 1 dolar, 80 złotych Milczarek zdażył już wydać.

Obojga pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 77-letnią Zofię Kowalską i 34-letniego Ignacego Milczarka każde na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary w odniesieniu do Kowalskiej a to z uwagi na podeszły jej wiek.

rech miesiącach (tak mówi program) zobaczył fotografie ukochanej — odżyły „stare rany”. Namysłił się — przyciska splonione dziewięć do łona i — w kącie idą wszelkie skrupuły i zamysły rewolucyjne.

„Jest happy end — będzie ślub — publiczność może spokojnie pójść do domu. Trench nie zrobił żadnej rewolucji społecznej...”

Taką to dykteryjkę opowiada nam stary Shaw — za pośrednictwem Teatru Kameralnego. Czy jednak pośredniczący nie popełnił tu małego nielaktaku wobec Shawa? Czy interpretacja jest „w porządku”? Czy ten kompromisowy „happy-end” leżał w intencji dowcipnego, zawsze tak ciętego przecie autora? Wyznam szczerze, że — nie wiem, tembardziej, że — odnoszę się z pewną nieufnością do tego „rewolucjonisty”. Jednak tkwi w nim więcej z dowcipnego causeura, balansującego talerzyki dowcipnych powiedzonek na drążkach paradoksów, lubiącego się w irapowaniu publiczności błyskotliwym dowcipem, niż — z bojowca radykalnego... Alieci — tak czy owak — dykteryjkę można było „na wszelki wypadek” inaczej interpretować: z pogodnego zakończenia zrobić satyryczną pointę, a dykteryjkę — przestałaby być dykteryjką... Z komedyjki, jaką widzimy na deskach Teatru Kame-

ralnego, zrobiłaby się komedia, bodaj „komedia ludzka” w balzackowskim sensie... Wówczas musiałby French jednak — już od początku — nie hamletyzować na ponuro, tylko — na grozowo, również innym postaciom należało należyć piętno dosadne, bodaj przezaskrawionej, groteskowej satyry... Bo i dlaczego mamy iraktować na serjo tego Frenca, który jest przecie tylko „salonowym” rewolucjonistą, którego światoburcze poglądy na życie topią się, jak masło na słońcu, wobec ładnej buzi dziewięczonej? Czy nie powinniśmy widzieć w nim raczej karykatury, marionetki bezwolnej, jakich tak wiele produkuje każda „kulturalna” społeczność ludzka? Marionetka chciała być człowiekiem, ale — nie starczyło jej duszy na to i — jest tylko „człowieczkiem”. Po szczęśliwym skójarzeniu się z samicyką znacznie tyć, nabierać łuszczy życia, i stanie się z czasem takim samym kamienicznikiem, jak papa Sartoriusz... Życie ma swoje prawa — komedia ludzka trwa...

Jak powiedziałem — nie wiem, czy taka satyryczna interpretacja leżała w intencji Shawa, niemniej podniosłaby ona komedyję do poziomu — komedji. Szkoła więc, że reżyserja poszła po szarej linii realizmowej... Tembar-

biłsobiekahże. Szlachetnym młodzieńcem z dobrej rodziny — gdy się o tem dowiedział — nie chce, aby przyszła żona wniosła mu wiano, na które złożyła się krowiaka biedaków. Sprawa komplikuje się, bo oto: gdy zkołał papa Sartoriusz dowiaduje się o skrupulatnie przyszłego zięcia — uświadoma go, iż również jego, Trencha, dochody pochodzą z tego samego źródła. Mianowicie: Trench żyje z odsetek kapitału, który jakaś tam ciocia młodzieńca ulokowała na hipotekach domów Sartoriusza, gdyby więc papa Sartoriusz nie wyściskał skrupulatnie ostatnich groszy z bi-dnych lokatorów swych, nie mógłby płacić dużych procentów, dzięki którym Trench pędzi beztrojski żywot.

Circulus vitiosus... Szlachetny Trench zamienia się w Hamleta, opowiada go bardzo czarna melancholia... Ostatecznie jednak — amor omnia vincit — wszechpotężna miłość przycyżwieca nawet najwższe barykady dążeń rewolucyjnych... Gdy szlachetny młodzienec o czte-

dziej, iż Shaw dał jednak sporo możliwości do takiej groteskowej — satyrycznej interpretacji. Taki miśter Syroliz, który tak nagłe przemienia się z mizernego serwilisty w wielkiego burżuja, taki gentleman Koken układający służka dobrego tonu i taktu towarzyskiego, niemniej taki bardzo wielebny a jeszcze więcej obłudny papa Sartoriusz — przecieć to wszystko typy, które proszą się wprost o mocne, bardzo mocne podkreślenie kolorowym ołówkiem karykaturzysty...

Zamiast takiej współczesnej, mientając się barwami życia scenicznego karykatury widzimy tylko realizmowy, w naturalnych odcieniach utrzymany obrazek — fotograficzny...

Przynajmniej, że na tej ciasnej platformie wykonawcy wywiązuja się z zadania — starannie. Stwierdzić to trzeba zwłaszcza w stosunku do p. Sucheckiej (konsekwentnie przeprowadzony typ dziewięczonej) p. Szeletyńskiego w roli Kokena, oraz p. Madalińskiego — bardzo dobre uwydatnienie typu w akcie drugim. W niewielkiej rolę pokojówki Anny wykazała dużo zacięcia charakterystycznego debiutująca p. Mycielska.

Pełna tabela wygranych 25-ej Polskiej Loterii Państwowej

V klasa.

Dwudziesty piąty dzień.

Zł. 30,000 Nr. 153189
Zł. 15,000 Nr. 73838
Zł. 10,000 N-ry 2545 8211

1/262 116486
Zł. 5,000 Nr. 795
Zł. 3,000 N-ry. 9155 19599
31933 54115 61436 62152 63558
135170

Zł. 2,000 N-ry. 22813 25692
43711 84624 54923 62505 62997

70271 77313 89928 97586 98106
100411 103846 114224 113526

131575 121131 127351 135252
151317

Zł. 1,000 N-ry. 3246 4670
6686 8174 11393 1133 11436

15663 15831 17616 18282 21028
22572 23698 23398 26360 26638

56291 63716 64097 64876 65512
76613 81571 83269 84726 88461

90368 96560 95500 98547 105403
109738 119738 112039 114302

118294 119291 129716 121687
122882 126433 132552 133146

135178 138065 142905 144811
185795 156232 157794 158948.

Po 250 zł. na N-ry

54 94 982 579 489 68 572 610 58 61
67 712 652 1018 128 59 68 220 65 503 500

69 710 816 48 75 880 74 4045 51 62 224
74 1 21 25 74 90 503 622 90 84 702 47

90 862 79 671 87 5012 88 252 80 808 427
70 94 625 24 92 688 6950 605 60 98 40011

154 48 96 241 69 426 524 88 754 41 872
919 62 8000 05 09 55 177 85 256 500 14

65 67 88 415 85 890 765 897 910 35 47 65
60 69 69 76 110 26 75 95 547 456 42 61

574 635 74 819 44 82 7027 45 137 60 67
257 356 459 684 27 54 673 917 50 60 8055

47 125 294 424 62 606 10 56 615 62 707
851 856 9020 49 58 68 150 89 299 325 35

36 405 35 89 518 70 732 986

30012 98 278 448 511 605 38 730 67
88 96 806 14 91 982 11189 80 86 275 458
41 76 308 774 810 28 45 60 86 974 12040

119 65 2 7 82 65 78 96 415 565 689 725
24 85 805 51 40 41 602 15094 128 49 476
224 26 81 6 30 92 900 14055 85 155 337
478 58 91 610 80 817 940 15 017 38 159
7 1 7 420 535 650 971 1 6 54 59 105 18

31 81 550 615 747 53 90 854 500 17084
117 30 89 297 727 400 11 800 717 75 875
927 57 82 18015 18 252 65 90 921 45 451
545 95 029 91 725 40 80 18 26 95 104 32
66 90 258 375 051 745 55 639 81

30012 252 325 32 455 38 502 26 816
929 49 2152 87 245 48 579 907 51 729
50 811 25 22055 159 45 45 511 38 577 79
715 51 67 25 71 74 75 199 222 36 68 354
686 755 85 845 49 65 911 57 24032 105 25

353 51 52 55 404 53 657 32 76 80 741 48
80 824 280 7 83 98 157 225 54 70 545 458
91 824 78 84 94 912 79 28016 32 808 78
552 651 78 84 91 877 984 27051 56 122 245
92 478 15 001 0 38 735 526 80 82 918 98072

81 94 289 86 300 62 4 6 91 407 944
29045 74 153 91 204 6 50 36 487 672 624
40 942 43 76
3 140 54 214 17 51 428 84 90 536 37
72 96 717 51157 94 126 64 385 442 6 3

72 96 717 51157 94 126 64 385 442 6 3
72 96 717 51157 94 126 64 385 442 6 3
72 96 717 51157 94 126 64 385 442 6 3
72 96 717 51157 94 126 64 385 442 6 3

40 30 31 185 98 204 11 17 50 406 624
854 41078 81 215 42 82 277 459 84 751
82 836 925 42 78 42029 140 285 515 92
162 753 69 6 2 59 45018 25 87 96 11211

64 50 545 612 48 49 796 99 890 62
965 75 44015 43 75 225 314 604 16 68 826
987 45141 575 628 54 61 718 21 69 89 824
76 4608 84 155 225 77 505 15 468 564
811 52 8 5 901 47075 153 84 219 42 85

365 406 89 500 65 621 759 82 804 18 48192
208 795 829 28 921 60 75 49014 41 91 292
441 44 554 82 624 55 58 778 95 988

50077 85 355 415 84 581 701 855
51047 255 344 60 400 92 556 988 92 59
805 57 82050 276 442 510 54 613 704 44
85 888 950 53018 85 38 171 316 55 427

554 95 98 685 770 85 887 900 15 24 54159
45 95 258 66 77 96 350 47 432 671 76 614
62 796 945 99 945 55055 64 196 220 3605
95 439 515 29 70 675 739 64 845 75 363
77 66 48 50 180 374 479 609 651 52 754
57 830 45 47 890 57222 508 17 446 86 91

88025 29 107 15 20 72 259 85 594 28 71
474 590 676 85 709 910 89031 57 45 130
520 405 709 28 93

90047 215 548 71 85 554 76 697 719
832 51 89 958 75 91 58 44 51 156 93 352
453 45 72 529 58 61 81 808 69 910 92024
72 10 55 282 90 3 2 605 45 705 41 810

26 745 46 8 5 17 44 76 994 94028 59 92
248 347 60 452 90 528 628 44 74 722 85
865 67 944 85015 30 115 59 74 250 357
458 46 71 72 540 41 625 54 71 727 65 76

90200 71 118 55 92 226 90 435 5 508 51
5 657 790 917 89 81 97004 45 150 236
67 351 61 473 86 557 650 701 55 1 835
54 9 5 86120 250 412 13 70 506 54 604
71 80 96 97 794 947 89018 04 58 115 294

96 328 428 37 088 711 18 57 62 808 86
971 80 85
10 082 65 124 277 548 524 615 820
968 71 72 101 29 112 15 96 204 72 359

95 87 507 675 758 88 884 1 2138 41 957
50 60 79 459 61 81 395 755 50 885 921
51 42 58 65 80 92 130355 80 250 5 3 51
65 84 400 25 41 05 500 900 02 89 703 836
46 82 70 71 85 104 90 128 75 278 525

617 41 881 698 105132 47 65 214 80 97
357 400 15 515 30 688 776 804 98 109299
5 8 806 10 15 27 778 824 67 0 45 66
81 88 107030 200 28 55 70 84 316 535 44
68 6 9 45 794 442 75 982 150335 120 217

25 25 25 72 445 555 682 851 58 109015
115 65 67 255 353 57 63 418 88 624 881
110654 354 95 229 56 49 578 80 424
50 518 639 750 874 926 51 111065 128 45

89 248 515 410 527 774 880 9 0 62 98
112 87 188 206 18 42 545 415 72 81 506
48 81 67 638 724 26 84 838 88 906 22
113027 50 155 578 662 620 711 44 65 847

1140 65 55 115 15 16 215 71 517 22 47 86
627 845 59 935 85 11069 186 55 353 420
65 71 557 800 14 21 65 740 297 931 84
116120 51 249 00 60 80 512 87 78 92 470

80 564 653 857 72 957 60 1174 82 141
214 55 316 451 680 754 832 92 96 987
118 00 44 65 145 79 82 88 243 505 54 429
84 635 81 736 830 951 92 75 110901 100

44 241 351 559 698 841 64 74 938
120012 84 146 514 698 58 89 712 829
35 65 66 958 67 1210 2 105 217 316 555
656 81 701 932 47 122009 249 598 679 90

DZIENNIK SPORTOWY

Mistrz Śląska niemieckiego w Łodzi

Mistrzowska drużyna Śląska niemieckiego: „Verein für Bewegungsspiele 1918” z Bytomia przyjeżdża na 30 b. m. i 1 listopada do Łodzi, gdzie rozegra mecze piłkarskie towarzyskie z ŁKS-em i ewent. z którąś z czołowych drużyn łódzkich.

O wysokim poziomie mistrzowskiej tej drużyny świadczą najlepiej wyniki osiągnięte przez nią w roku bieżącym, mianowicie pokonała ona ligowy Ruch w stosunku 10:5, Naprzód (Lipiny) 3:1, zremisowała o „Dresdner Sport-

club” — 3:3 zaś z głosnemi drużynami IFCNürnberg, Tennis, Borussia, Hertha (zeszłoroczny mistrz Niemiec) przegrała zaszczytnie 0:1, 1:2 i 3:4. W drużynie mistrzowskiej Śląska niemieckiego występuje szereg znanych piłkarzy, jak Geisler (dawn. IFC), Moczek (dawn. Am. Kl. Sp.), Szeifer (dawn. 1850 München) i inni.

Mecze z ŁKS-em zostały już zakontraktowane, gdyż drużyna łódzka jest w tych terminach wolna od rozgrywek ligowych.

Jędrzejowska zwyciężyła.

Według przesłanych wiadomości nadeszłych z Meranu okazuje się, iż w grach o puchar Lenza Niemka Horn pokonała polską zawodniczkę Dubieńską.

Natomiast Jędrzejowska zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek zwyciężając znaną tenisistkę czeską Deutsch w stosunku 6:2 i 6:4.

Iso-Hollo przyjeżdża do Polski

Korzystając z pobytu drużyny fińskiej 9 bm. w Paryżu (mecz Finlandia—Francja). Warszawiance udało się zakontraktować na przyjazd do stolicy słynnego biegacza Iso-Hollo, który ma się zmierzyć 12 i 15 bm. z Kusocińskim. Nie jest wykluczony również start powyższej dwójki w którymś z miast prowincjonalnych ewent. w Łodzi.

Przesilenie w Ł.O.Z.G. S-ie.

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu ŁOZGS-u zgłosili swą rezygnację z zajmowanych stanowisk prezes związku p. mjr. Marszałek i wiceprezes por. Woskiewicz. Pracownictwo objął II wiceprezes p. Wiśniewski, który będzie soraćwać funkcje prezesa aż do zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrań, na którym zostanie przeprowadzone nowe wybory.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cęduta giełdy warszawskiej z dn. 7 października 1932 r.

CZĘTKI.
Belgia 123.85
Gdańsk 178.40
Holandia 358.70
Londyn 30.80
N. York cędka 8.915
N. York kabel 8.92
Paryż 84.98
Praga 20.41
Szwajcaria 172.03
Włochy 45.75
Berlin 211.80

AKCJE.
Bank Polski 80.—
Cakier 19.50
Lilpop 13.50
Starachowice 8.50 8.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl. 88.50 88.25
4% inwestycyjna 97.25
4% „ „ seryjna 103.50
6% dolarowa 55.75 56.75 55.88
4% dolarowa 49.25
7% stabilizacyjna 54.75 53.75
7% ziemskie dolarowe 52.—
4 1/2% m. Warszawy 45.—
5 1/2% m. Warszawy 48.50
8 1/2% m. Warszawy 59.— 59.88
1 1/2% m. Radomia 56.75
1 1/2% m. Siedlec 53.75
5% konwersyjna 42.—

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 7 października 1932 r.
Ceny tranzakcyjne.
Żyto obroty 75 ton zł. 15.40
Ceny orientacyjne.
Żyto zł. 16.00 — 15.30
pszenica „ 23.00 — 21.00
jęczmień A „ 14.75 — 15.25
„ B „ 15.25 — 16.00
„ browarowy „ 17.75 — 19.25
owies „ 13.75 — 14.25
mąka żytnia „ 23.00 — 21.00
mąka pszenna „ 36.50 — 38.50
otręby żytnie „ 8.75 — 9.—
otręby pszenne „ 9.00 — 10.00
otręby psz. gr. „ 10.00 — 11.00
Usposobienie ogólne spokojne.

na boisku ŁKS-u, zostanie rozegrany, jako spotkanie towarzyskie, natomiast mecz o puchar Burzy między powyższymi zespołami, odbędzie się w listopadzie w Pabjanicach.

Nagrody por. Żwirki



Puchar przechodzi dla zwycięzcy Challenge'u, ofiarowany przez Aeroklub francuski, zdobyty był poprzednio dwukrotnie przez lotników niemieckich i znajdował się w rękach Aeroklubu niemieckiego. Inne nagrody ufundowali m. in. polski minister komunikacji, austriacki minister komunikacji oraz szereg instytucji niemieckich.

Miotelka i Tajtelbaum Krwawe porachunki na ulicy

W dzielnicy bałuckiej miała miejsce krwawa awantura. Mianowicie 35-letni Menio Tajtelbaum (Franciszkańska 31) zbił w okrutny sposób 24-letniego Mendli Miotelkę, syna właściciela fabryki wody sodowej.
Jak się okazało — tło „zatarę” było następujące:
Senjor Miotelka wydalil ostatnio jednego z pracowników, prze-

PROGRAM RADJOWY.

17.00—17.50 Tr. ze Lwowa audycja dla chłopców w opracowaniu Ks. Rękass.
17.50—17.40 Płyty gramofonowe.
17.40—17.55 Odbyte aktualny.
17.55—18.05 Odczytanie programu na dzień następnny.
18.00—18.15 Muzyka lekka.
W przerwie wiadomości bieżące.
18.15—19.15 Romantyczny.
19.15—19.20 Komunikat. Tow. Zochęty + do Handlowi Koal w Polsce
19.20—19.30 Komunikat. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.
19.30—19.45 Na widsznogęru
19.45—20.00 Prasowy Dalekani Radjowy
20.00—21.00 Muzyka lekka + Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Tadusza Łaskowski (teatr).
21.00—21.40 Koncert Chopnowski w wytk. Zofii Rabecowiczowej
21.40—22.55 Felieton p. t. „Chłobko — stolica naszego wychodźstwa” wytk. p. Leopold Brodnicki
22.55—23.00 Urzędowy Kom. Państwowy Inst. Meteor. i kon. policyjni
23.00— Koncert syezos z płyt gramofonowych.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 4 października i dni następnych Arcywspariały dramat **PURPUROWA GONDOLA**

w rolach głównych Dorothy Bouchier i Józef Schildkraut.

Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesoła farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. n. w niedziele i święta o godz. 2 p. n. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I-1.40, II-1.-, III-45 gr. Na 1szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: **GODZINA Z TOBĄ** w rolach głównych Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald.

Kupony płacone 75 gr. ważne na wszystkie miejsca w wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: **Passé-partout** i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nie ważne.

UWAGA! W sobotę dnia 8 października o godz. 12 rano i w niedzielę o godz. 11 rano poranki dla dzieci i młodzieży.

Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

Nowo-otworzony Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

ul. Kopernika Nr. 16 Tel. 184-66.

Dziś!

Film o miłości, bohaterstwie i zdradzie

ZAGINIONY STEROWIEC

W roli głównej: RICARDO CORTEZ, VIRGINIA VILLI.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-jej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po po.

Dziś!

Doktor med.

H. ZIOMKOWSKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **UL. 6-go SIERPNIA 2** Przyjmuje od 8-8.30 rano od 2-jej do 4-jej popoł. I od 8-jej do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-jej do 1-jej w pol. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezdolnych ceny lecznic.

SZEWCY

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej możliwej ilości

w **SPÓŁCE SZEWCÓW**

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż załówek trwałych na wodę. —

POKÓJ

dla pań lub panów przy rodzinie do wynajęcia.

Wiadomość: ul. Ogrodowa Nr. 26, II-ga sieni, m. 8.

OBIADY

domowe, smaczne i TANIÓ wyduje **11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna II wejście, m. 18, parter. — — —**

Do akt. Nr. 1999 1931 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do S. Solarza i składających się z piętna oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, dnia 5 października 1932 r. Komornik St. GÓRSKI.

Dr. med.

M. KOŁUDZKI

Choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. **11 LISTOPADA Nr. 15** przyjmuje od 9-10 i od 7-8 w.

W r. 1902 wynalazłem przeciw **Astmie, Gruzlicy i Suchotom POWIDŁA ZIOŁOWE**

Wynalezione przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, kokiuszu i t. p. chorobom. 3000 listów dziełczonych otrzymanych w Polsce i zagranicą od wyleczonych meimi powidłami ziołowymi, które są do przejrzania, świadczą o ich skuteczności.

STANISŁAW ŚLIWAŃSKI

(Wynalazca Powideł Ziołowych) Sprzedaje wyłącznie: **Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Śliwańskiego. ŁÓDŹ, ul. Brzezińska 33.**

KUCHENKI, PIECYKI, kafi., szamotowe poleca **„KOŹMIŃEK”** Główna 51.

Nr. sprawy Z. 80-32

WYROK w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 3 października 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Bank Spółdzielczy z odpowiedzialnością ograniczoną” postanowił: Udzielił Bankowi Spółdzielczemu z odpowiedzialnością ograniczoną w Łodzi przy ul. Andrzeja 3 odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 3-go października 1932 r. Treść wyroku niniejszego ogłosił w „Monitorze Polskim” i pismach „Nowy Dziennik Łódzki” i „Poradnik Spółdzielni” oraz w wiesiu w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach wspomnianego Banku. Zobowiązać tenże Bank do wplacenia do kasy sądowej w zł 200 tytułem zaliczki na koszt ogłoszeń. Mianował Sędzią Komisarzem Sądzię Handlowego Alfreda Haesslera, nadzorcami sądowymi adwokata Mieczysława Saręg i D-ra Adama Kwiecińskiego, ul. Piotrkowska 200.— Na oryginałe właściwie podpisy. Za zgodność St. Sekretarz (—) **Tadeusz Cichocki.**

Do akt. Nr. 2487. 1932 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 18 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Abia i składających się mebli oszacowanych na sumę zł. 935.— Łódź, dnia 28 września 1932 r. Komornik St. GÓRSKI.

Feliks Kacela Zawiszy 6, zebrał świadectwo czeladnicze-rzeźnicze oraz książkę wojskową wydaną p. K. U. Łódź. 20-t. miesięczne Studenti-specjalisti-uczni młodzień i dorosłych Nowa 22 m. 3 róg Nawrot. Warunki dogodne.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-jej, w niedziele i święta o godz. 5-jej. Ost. godz. 8.1.

Dziś i dni następnych!

w/g. scenariusza Andrzeja Wolicy i M. Emera p. t.

LEGJON ULICY

W rolach głównych: **Zosia Mirska, Stefek Rogulski, Tadzio Fijewski.**

Następny program: „**WESOŁY PORUCZNIK**” Maurice Chevalier.

Dziś i dni następnych!

Nasz repert, na najbliższe tygodnie

GLORJA

Brigida Helm.

Sierżant X

Iwan Możuchin

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych!

Po raz pierwszy w Łodzi.

METRO

PRZEJAZD 2.

Wspaniały romans komedjowy jest szkołą miłości młodego serca p. t.

Klejnoty miłości

z piękną jasnowłosą **Pauliną Starke** kusząco powabną **Betty Boyd** i fenomenalnym murzyńcem **Williamem Collierem** w rolach głównych.

Film pełen humoru!!! Werwy!!! i śmiechu!!!

Nad program: Cały przebieg walki amerykańskiej pomiędzy szampionami świata **DICKIEM CHIKATEM** (Niemcy) a **EDWARDEM LEWISEM** (Kalifornia) zwyciężącą **CYGANIEWICZĄ** w Nowym Jorku.

ADRIA

GŁÓWNA 1.

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetrów i łam. (strona 5 łam.) przed te tekst: w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. z wyjątkami za 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 1) gr. za wyraz, najmniejsze zł. 100. **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamieszczane o 31 gracie.

WARUNKI PREENUMERATY. Prenumerata wnosi miesięcznie w Łodzi zł. 1 gr. 50 (wtem gr. 40 za ogłoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty